

Elżbieta Mączyńska

Gospodarka nadmiaru *versus* doktryna jakości

Andrzej Jacek Blikle

Doktryna jakości. Rzecz o skutecznym zarządzaniu

Gliwice, Wydawnictwo Helion, 2014, s. 546

Jedną z charakterystycznych cech współczesnej gospodarki i współczesnego świata jest swego rodzaju obsesja ilości z czym wiąże się bezrefleksyjny konsumpcjonizm, niesprzyjający dbałości o jakość pracy oraz jakość produkowanych i konsumowanych dóbr oraz usług. Towarzyszy temu kultura (czy raczej niekultura) jednorazowości. Dlatego też książka *Doktryna jakości* Andrzeja Blikle ma symptomy powiewu świeżości.

To inne spojrzenie na gospodarkę i model funkcjonowania przedsiębiorstw, na model pracy i życia ludzi. A. Blikle dowodzi, że można inaczej. Dowodzi na podstawie nie tylko – jak na profesora matematyki i ekonomistę przystało – starannych studiów literatury przedmiotu, ale przede wszystkim na podstawie własnych doświadczeń zdobywanych i w pracy naukowo-dydaktycznej, ale przede wszystkim poprzez praktykę gospodarczą. W świecie rządzonej obsesją ilości, nacechowanym kruchością, krótkotrwałością relacji międzyludzkich, w tym relacji przedsiębiorca – pracownik, A. Blikle stawia na trwałość tych relacji, kreatywność, odpowiedzialność, jakość pracy i produkcji oraz etykę.

Doktryna jakości to nieczęsty na polskim rynku wydawniczym przypadek dzieła, którego autorem jest wybitny naukowiec, z sukcesem prowadzący przez

ponad dwie dekady działalność gospodarczą, co przyczyniło się do rozwoju firmy rodzinnej – znanej marki cukierniczej „A. Blikle”. Połączenie doświadczeń praktycznych z wiedzą teoretyczną dało rezultat, który może satysfakcjonować zarówno praktyków jak i teoretyków, a także wszystkich, którzy chcą poznać tajniki skutecznego, efektywnego zarządzania przedsiębiorstwem, czy też pogłębić



Książka otrzymała Nagrodę Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH „Za najlepszą pracę naukową z zakresu nauk o przedsiębiorstwie w latach 2014-2015”.

wiedzę na ten temat. Autor w atrakcyjnej, przystępnej formie narracyjnej kompleksowo przedstawia zawiloci zarządzania przedsiębiorstwem, wskazując na źródła sukcesu, ale i na przyczyny oraz podłoże porażek. Przedstawia przy tym te kwestie w ujęciu interdyscyplinarnym, co sprzyja wnikliwoci wywodów i pogłębionym refleksjom.

Charakterystyczny dla książki holizm wyraża się także w koncentrowaniu się A. Blikle nie tylko na kwestiach ekonomicznych, ale także społecznych i ekologicznych. Autor wskazuje przy tym na możliwości i potrzebę godzenia interesów gospodarczych ze społecznymi oraz z dbałością o dobro publiczne. Analizy na ten temat przedstawiane są z wykorzystaniem dorobku wielu, obok nauk ekonomicznych, dziedzin nauki, w tym matematyki, socjologii, psychologii, medycyny i in. Daje to kompleksowy obraz złożoności zarządzania przedsiębiorstwem – z uwzględnieniem jego bliższego i dalszego otoczenia.

Książka, mimo że bardzo obszerna (ponad 500 stron), to jednak nie ma w niej dłużyzn ani rozwlekłych, czy wręcz zbędnych wywodów, przytłaczających czytelnika. Tekst ilustrowany jest bowiem szeregiem przykładów z praktyki, a nawet ubarwiany anegdotami. Autor nie unika przy tym wykorzystywania popularnych w świecie biznesu (i nie tylko) określeń. Między innymi udowadnia, że możliwy jest system motywacyjny „bez kija i marchewki” i bez wyniszczającej rywalizacji typu „wyścig szczurów”. Autor wspiera swoje wywody odniesieniami nie tylko do interdyscyplinarnego dorobku naukowego, ale także do gospodarczych doświadczeń historycznych oraz do rozmaitych starszych i najnowszych modeli biznesu.

Wyrażna jest przy tym fascynacja rezerwami kreatywności i produktywności tkwiącymi w humanizacji pracy. Autor bowiem silnie eksponuje potencjał produktywności i kreatywności, tkwiący w

tworzeniu warunków i atmosfery pracy sprzyjającej eliminacji lęku przed przeszłością. Wykazuje, że taki lęk niszczy kreatywność. Nieprzypadkowo też A. Blikle nawiązuje do fordowskich zasad, w tym m.in. przestrogi, że *wytwórczość i biznes nie polegają na kupowaniu tanio i sprzedaniu drogo*. Przypomina, że Henry Ford, legendarny kreator rozwoju przemysłu samochodowego w USA, ponad zysk przedkładał słuźenie społeczeństwu.

Doktryna jakości to zarazem książka – dowód, że jednym z groźniejszych nieporozumień czy błędów we współczesnym pojmowaniu ekonomii jest uznanie, że jest ona nauką o zarabianiu pieniędzy, chrematystyką. Przestrzegając przed tym, w roku wybuchu w USA kryzysu finansowego 2008, m.in. Edmund Phelps, przypominając, że *ekonomia nie jest nauką o zarabianiu pieniędzy lecz nauką o relacjach między gospodarką a życiem społecznym* [Phelps, 2008]. Ekonomia jest nauką o ludziach w procesie gospodarowania. Z definicji zatem dotyczy wartości społecznych i etosu. Etoś to ogół wartości, norm i wzorów postępowania przyjętych przez daną grupę ludzi. W tym sensie, etos i ekonomia jako nauka o ludziach w procesie gospodarowania są nierozłączne. Odrywanie ekonomii od moralności stoi w sprzeczności z klasyczną smithowską koncepcją ekonomii. Adam Smith bowiem ściśle łączył ideę wolnego rynku z moralnością. Swoje pierwsze dzieło *Teoria uczuć moralnych* traktował jako nieodłączną podstawę rozważań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów, czego dotyczyło późniejsze dzieło tego myśliciela [Smith, 1989; Smith, 2012]. Utożsamianie ekonomii z chrematystyką oznaczałoby bowiem, że wszelkie działania są dopuszczalne i pożądane, jeśli prowadzą do zarobku, do zysku, do pieniędzy. Książka A. Blikle temu przeczy. Zawiera szereg studiów przypadków, co zarazem pobudza do szerszych refleksji. Z tego też

względu, a także ze względu na wskazywane wyżej jej cechy, może być wielce użyteczną pomocą dydaktyczną w nauczaniu przedsiębiorczości i zarządzania.

Ukazanie się książki hołdującej doktrynie jakości i eksponowanie w niej znaczenia etosu pracy jest tym bardziej ważne, że współcześnie na skalę światową rozszerza się zjawisko fałszowania produktów, ironicznie określane w literaturze jako „połączanie produktów” [Sennett, 2010, s. 115-118] i trend na „antyfunkcje” (*antifeatures*), czyli celowe ograniczanie wydajności i trwałości sprzętów codziennego użytku, aby napędzać przez to popyt na nowe produkty. Modelowym wręcz przykładem antyfunkcji jest sim-lock instalowany w niektórych telefonach, uniemożliwiający stosowanie kart sim obcych operatorów [Rohwetter, 2011, s. 48; Miszewski 2013]. Tego typu negatywnym zjawiskom sprzyja też rozwijanie rozwiązań systemowych ukierunkowanych na rozproszenie odpowiedzialności [Sennett, 2010]. Problem ten przedstawia m.in. Nassim N.N. Taleb w książce pod wielce wymownym tytułem *Antifragile: How to Live in a World We Don't Understand? (Antykruchłość. Jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy?)*. Autor dowodzi w niej, że gospodarka i społeczeństwa tracą naturalną odporność wskutek wprowadzania rozlicznych narzędzi i metod ubezpieczania się przed ryzykiem, ale głównie poprzez przenoszenie ciężaru ryzyka na inne podmioty [Taleb, 2012]. N.N. Taleb ilustruje swoje wywody licznymi przekonującymi przykładami i odniesieniami do historii, przypominając m.in., że w starożytności nie było nadzoru budowlanego, ale budowniczy np. mostów przez pewien czas po jego wybudowaniu musieli pod nim spać. A starożytne akwedukty funkcjonują sprawnie do dzisiaj. Wykazuje zarazem, że współczesny, nastawiony na efekty ilościowe świat nie stwarza należytego podłoża dla działań etycznych i dbałości o jakość pracy i wytwórstwa.

Andrzej Blikle wskazuje na potrzebę i możliwości przeciwstawiania się temu oraz sprzeciwu wobec tego, co laureat Nagrody im. A. Nobla z ekonomii, Joseph Stiglitz, określał jako *triumf chciwości nad rozważą* [Stiglitz, 2015, s. 277]. Eksponowane w książce hasło „Żyj i pracuj z sensem” to przeciwstawianie się wymienionym wyżej tak groźnym zjawiskom, jak np. antyfunkcje.

W książce przytaczane są liczne argumenty przekonujące, że choć działalność gospodarcza ze swej istoty nastawiona jest na zyski, na zarabianie pieniędzy, to gdyby tylko do tego się ograniczała, to by prowadziło do syndromu króla Midasa, który chciał, żeby wszystko czego dotknie zamieniało się w złoto. Ale szybko zorientował się, że grozi mu śmierć głodowa, bo nawet żywność zamieniała się w złoto. Cechą książki jest też to, że każda niemalże jej część zmusza do pogłębionych refleksji na temat relacji społeczno-gospodarczych oraz przywodzi na myśl dzieła innych autorów, ale zarazem tworzy nowy do nich kontekst.

I tak, A. Blikle wyraziście dowodzi, że i gospodarce, i przedsiębiorstwom niezbędne jest ukorzenie społeczne. Koreponduje to z tezami węgierskiego intelektualisty Karla Polanyiego, który w głośnym dziele *Wielka transformacja* już w 1944 r. dowodził, że *gospodarka nie jest zakorzeniona w relacjach społecznych* [Polanyi, 2010, s. 70]. Wskazywał przy tym na ryzyko wynikające z *utowarowienia wszystkiego*. Przestrzegał, że przyzwolenie na to, aby losem ludzkim i otoczeniem człowieka kierował wyłącznie mechanizm rynkowy i rywalizacja, spowodowałoby rozpad społeczeństwa.

Choć przestrogi K. Polanyiego dotyczyły cywilizacji industrialnej, to zachowują one swą aktualność, a nawet obecnie – gdy rewolucja cyfrowa przynosi fundamentalne zmiany m.in. na rynku pracy – ją umacniają. Dynamika tych przemian jest przy tym tak wielka, że zdaje

się coraz bardziej uprawdopodobniać tezę Jeremiego Rifkina o *końcu pracy* [Rifkin, 2003]. Potwierdzają to też nowsze analizy, w tym zawarte w książce tego autora na temat społeczeństwa zerowych kosztów krańcowych i gospodarki współdzielenia [Rifkin, 2016], a także analizy dotyczące uberyzacji [Uberworld, 2016].

Książka Andrzeja Blikle przywodzi też na myśl jedną z podstawowych asymetrii współczesnego świata, jaką jest niedostosowanie dynamiki i rozmiarów podaży produktów i usług do dynamiki i rozmiarów zapotrzebowania na nie. Niedostatek popytu zderza się z gwałtownie rosnącymi skutkiem przemian technologicznych możliwościami wzrostu produkcji dóbr i usług. Prowadzi to do nadprodukcji i związanych z nią rozległych negatywnych następstw, mających cechy marnotrawnej gospodarki nadmiaru [Kornai, 2014]. Towarzyszą temu zjawiska mające cechy swego rodzaju bulimii rynkowej, chorobliwego konsumpcjonizmu, szkodliwego i dla ludzi i dla środowiska naturalnego [Rist, 2015]. Jednym z bardziej kompromitujących przejawów gospodarki nadmiaru i marnotrawstwa zasobów jest marnotrawstwo żywności w krajach bogatych, przy równoczesnym występowaniu obszarów głodu w niektórych częściach świata [Stuart, 2009].

Gospodarka nadmiaru nie przekłada się przy tym na – w teorii przypisywany rynkowi konsumenta – komfort nabywców dóbr. Wskazuje na to Janos Kornai w swej publikacji dotyczącej porównawczej analizy cech systemów społeczno-gospodarczych. Eksponując swą głęboko krytyczną ocenę socjalistycznych systemów nierynkowych, jako gospodarek *trwałego niedoboru*, nie szczędzi zarazem krytycznych opinii kapitalistycznej gospodarce nadmiaru, z cechującą ją pogonią za wzrostem produktu krajowego brutto (PKB) i za zyskami. Jako przykład gospodarki nadmiaru podaje m.in. przemysł

farmaceutyczny, z *silną monopolistyczną konkurencją, dynamiczną innowacyjnością, szerokim wyborem dla kupujących, zalewem reklam, manipulacją klientem i częstym przekupywaniem lekarzy przepisujących recepty* [Kornai 2014, s. 202]. Tego typu nieprawidłowości nie są obce także innym branżom. Choć J. Kornai docenia, że w gospodarce nadmiaru, w tym nadmiaru zdolności produkcyjnych, *nadwyżka to „smar” wyciszający i łagodzący zgrzyty powstające w mechanizmach adaptacji*, to zarazem zauważa, że *ci, którzy twierdzą, że w gospodarce nadmiaru (lub bardziej ogólnie w gospodarce rynkowej) dominuje suwerenność konsumentów, przesadzają* [Kornai, 2014, s. 171-172]. Producenci bowiem, kreując podaż manipulują konsumentami. *Istnieje więc nadwyżka podaży – zarówno wartości jak i śmieci* [Kornai, 2014, s. 176]. Analizując gospodarkę nadmiaru, J. Kornai sprowadza ten problem do kwestii *dominacji i podporządkowania*. Koresponduje to z opinią Jerzego Wilkina, zdaniem którego *wolny rynek może zniewalać, a więc zabierać wolność jednostki, z drugiej strony – brak wolnego rynku może też prowadzić do zniewolenia. Ekonomiści mówią chętnie o wolnym rynku, a mniej o wolnym człowieku* [Wilkin, 2014, s. 4].

Gospodarka nadmiaru jest jednym z następstw fetyszyzowania wzrostu gospodarczego i jego miary, jaką jest produkt krajowy brutto (PKB) i traktowania jej jako podstawy aktywności społeczno-gospodarczej. W takim systemie wytwarza się przymus wzrostu, *żeby nie umrzeć trzeba wzrastać! System jest więc porównywalny do rowerzysty, który by zachować równowagę musi poruszać się do przodu* [Rist, 2015, s. 181]. Koresponduje to ze znanym, niepochlebnym dla ekonomistów powiedzeniem Kennetha E. Bouldinga [1956], krytykującym koncentrowanie się ekonomii na wzroście gospodarczym, przy ignorowaniu następstw społecznych i następstw dla środowiska naturalnego: *Anyone who*

believes in indefinite growth in anything physical, on a physically finite planet, is either mad or an economist. (Każdy kto wierzy w nieskończony wzrost na mającej fizyczne ograniczenia planecie jest albo szalony, albo jest ekonomistą) [za: Rist, 2015, s. 268].

PKB to miara niezwykle potrzebna i wręcz niezbędna dla oceny materialnego poziomu gospodarek poszczególnych krajów i porównywania ich gospodarczej kondycji. Jest to jednak miara niewystarczająca do oceny rzeczywistego poziomu dobrobytu i jakości życia. Wymaga uzupełnienia o inne miary, uwzględnia bowiem wyłącznie wartości tworzone poprzez rynkowe transakcje kupna – sprzedaży. Odzwierciedla wyłącznie rynkowe rezultaty aktywności przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. W dodatku, w rachunku PKB na równi jest traktowana aktywność społecznie pożądana i niepożądana. Stąd też aktywność rynkowa związana z patologiami społecznymi (np. funkcjonowanie więziennictwa, prostytucja i handel narkotykami) także powiększa PKB. Trafnie wyraził to także, już w 1968 r. Robert Kennedy, który dyskusję na ten temat skonkludował stwierdzeniem, że: *Produkt krajowy brutto nie odzwierciedla stanu zdrowia naszych dzieci, jakości ich wykształcenia i radości, jaką daje im zabawa. Nie opisuje piękna naszej poezji, trwałości naszych małżeństw, poziomu intelektualnego debaty publicznej czy poczucia integralności naszych urzędników państwowych. Nie mierzy naszej odwagi i mądrości, wykształcenia, empatii, oddania dla kraju. Krótko mówiąc, mierzy wszystko z wyjątkiem tego, co decyduje o tym, że warto żyć* [The Guardian, 2012].

Zaś Grzegorz W. Kołodko stwierdza wręcz, że *zdumiewać powinno, jak to jest możliwe, że pomimo szeregu alternatywnych miar postępu społeczno-gospodarczego nadal tkwimy w gorsecie wąskiej miary produktu brutto, który zupełnie pomija niejedną istotny aspekt społecznego procesu reprodukcji* [Kołodko, 2013, s. 44].

W tym kontekście wskazuje na konieczność *potrójnie – ekonomicznie, społecznie i ekologicznie – zrównoważonego wzrostu* [Kołodko, 2013, s. 377].

Przechodzenie od wzorca cywilizacji przemysłowej do nowego wzorca gospodarki, do ery informacyjnej sprawia, że dochodzi do swego rodzaju regresji kulturowej, zjawiska kulturowego zakotwiczenia w starym systemie. Tego typu – opisywany w literaturze przedmiotu – *lock-in effect*, czyli efekt zamknięcia w dotychczasowych ramach i rozwiązaniach systemowych, jest barierą rozwojową. Praktyka wykazuje coraz częściej i dobitniej, że w warunkach nowej gospodarki, narzędzia i tradycyjne rozwiązania okazują się nie tylko nieskuteczne, ale wręcz zwiększają ryzyko błędnych decyzji społeczno-gospodarczych, podejmowanych na różnych szczeblach instytucjonalnych.

Wszystko to wskazuje na konieczność poszukiwania i wdrażania nowych wzorców rozwojowych, umożliwiających przeciwdziałanie dysfunkcjom współczesnej gospodarki i marnotrawstwu potencjału rozwojowego, wynikającego z rozmaitych niedostosowań generowanych przez przesilenie cywilizacyjne. Z polskich autorów szczególnie wiele miejsca poświęcają tej problematyce m.in. G.W. Kołodko, Jerzy Klier czy Maciej Bałtowski. Badania potwierdzają potrzebę nowego pragmatyzmu, nowego, proinkluzywnego wzorca kształtowania rzeczywistości społeczno-gospodarczej, wzorca bardziej zakorzonego społecznie, ukierunkowanego na godzenie celów społecznych, gospodarczych i ekologicznych przy równoczesnej optymalizacji wykorzystania potencjału społeczno-gospodarczego [Kołodko, 2013; Bałtowski, 2016; Klier, 2015]. Jest bowiem coraz więcej dowodów, że narastające w gospodarce globalnej bariery wzrostu gospodarczego pozostają w ścisłym związku właśnie z niezakorzeniem gospodarki w relacjach społecz-

nych. Książka A. Blikle wpisuje się w ten nurt w sposób nowy i oryginalny. I choć autor koncentruje się na analizach relacji społecznych głównie na poziomie przedsiębiorstwa, to zarazem opatruje je w komentarze o podłożu makroekonomicznym, socjologicznym i etycznym, a interdyscyplinarne konteksty są oryginalnym walorem książki.

Zakończenie

Książkę Andrzeja Blikle traktuję jako ważny głos na rzecz kształtowania inkluzywnego systemu społeczno-gospodarczego, na rzecz kształtowania inkluzywnych przedsiębiorstw, czyli ukierunkowanych na optymalną absorpcję wiedzy, innowacyjność oraz efektywne godzenie interesów przedsiębiorców z interesami pracowników i z interesem społecznym.

Inkluzywność jest bowiem wartością samą w sobie. Rozumiana jest jako mechanizm/system ograniczający marnotrawstwo zasobów materialnych oraz kapitału ludzkiego i przeciwdziałający degradacji środowiska naturalnego. Inkluzywny system społeczno-gospodarczy to system zorientowany na optymalizację wykorzystania zasobów wytwórczych oraz zmniejszanie rozpiętości między rzeczywistym a potencjalnym poziomem wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego [Reforma, 2015]. I na taki system ukierunkowane są myśli zawarte w książce Andrzeja Blikle. Przynajmniej ją tak postrzegam. Mimo, że dotyczy przede wszystkim zarządzania przedsiębiorstwem, to zawarty w niej przekaz ma znacznie szerszy wymiar i dotyczy prawdziwych miar bogactwa, pieniędzy i życia ludzi.

Bibliografia:

1. Bałtowski M. [2016], *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, Warszawa, Wyd. PWN.
2. Blikle A. [2014], *Doktryna jakości. Rzecz o skutecznym zarządzaniu*, Gliwice, Wydawnictwo Helion.
3. Blikle A. [2016], *Doktryna jakości, wydanie II turkusowe, Rzecz o turkusowej samoorganizacji*, http://www.moznainaczej.com.pl/Download/DoktrynaJakości/DoktrynaJako%C5%9Bci_wydanie_II.pdf.
4. Boulding K.E. [1956], *The Image: Knowledge in Life and Society*, Michigan, University of Michigan Press.
5. The Guardian [2012], *Bobby Kennedy on GDP: measures everything except that which is worthwhile*, "The Guardian", May 24. <https://www.theguardian.com/news/datablog/2012/may/24/robert-kennedy-gdp>, dostęp 10/02/2017.
6. Kleer J. [2015], *Dobra publiczne: wczoraj – dziś – jutro*, Warszawa, PTE.
7. Kołodko G.W. [2013], *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Warszawa, Prószyński i S-ka.
8. Kornai J. [2014], *Dynamizm, rywalizacja i gospodarka nadmiaru. Dwa eseje o naturze kapitalizmu*, Kraków, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej.
9. Mączyńska E. [2014], *Anomiczne podłoże erozji ładu gospodarczego*, w: *Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji*, Pysz P., Grabska A., Moszyński M. (red.), Warszawa, PTE, s. 31-67.
10. Mączyńska E. [2015], *Egzogenne, cywilizacyjne i ustrojowe uwarunkowania innowacyjnego rozwoju polskiej gospodarki*, „Studia Ekonomiczne”, nr 3, INE PAN.
11. McMurtry J. [2013], *The Cancer Stage of Capitalism. From Crisis to Cure*, London, Pluto.
12. Miszewski M. [2013], *Dobrobyt dla wszystkich i aktualność myśli Ludwiga Erharda*, w: *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, E. Mączyńska, P. Pysz (red.), Warszawa, PTE.
13. Phelps E. [2008], *Rynek w cuglach*, wywiad Jacka Żakowskiego, „Polityka”, nr 42, październik.
14. Polanyi K. [2010], *Wielka transformacja*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
15. Reforma [2015], *Reforma Kulturowa 2020–2030–2040. Sukces wymaga zmian*, Krajowa Izba Gospodarcza, Warszawa.
16. Rifkin J. [2003], *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie.

17. Rifkin J. [2016], *Spoleczeństwo zerowych kosztów krańcowych. Internet przedmiotów. Ekonomia współdzielenia. Zmierzch kapitalizmu*, Warszawa, Wyd. Studio Emka.
18. Rist G. [2015], *Urojenia ekonomii*, Warszawa, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”.
19. Rohwetter M. [2011], *Tandeta kontrolowana*, „Forum”, nr 32/33.
20. Sennett R. [2010], *Etyka dobrej roboty*, tłum. J. Dzierzgowski, Warszawa, Wydawnictwo Literackie „Muza”.
21. Smith A. [1989], *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
22. Smith A. [2012], *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
23. Sobiecki R. (red.) [2014], *Przedsiębiorstwo rodzinne w gospodarce globalnej*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza SGH.
24. Stiglitz J. [2015], *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, tłum. R. Mitoraj, Warszawa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
25. Stuart T. [2009], *Waste: Uncovering the Global Food Scandal*, New York, Norton & Company.
26. Taleb N.N. [2012], *Antifragile: How to Live in a World We Don't Understand?*, London, Penguin.
27. The Inclusive Growth and Development. Report 2017, <https://www.weforum.org/reports/the-inclusive-growth-and-development-report-2017>, dostęp 20/01/2017.
28. Uberworld [2016], *Uberworld. The world's most valuable startup is leading the race to transform the future of transport*, „The Economist”, Sep 3rd, 2016.
29. Wilkin J. [2013], *Ekonomia wolności i ekonomia zniewolenia. Kiedy ekonomia sprzyja poszerzaniu ludzkiej wolności a kiedy ją ogranicza?*, referat na IX Kongres Ekonomistów Polskich, Warszawa, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, <http://kongres.pte.pl/kongres/do-pobrania.html>, dostęp 2/01/2017.
30. Wilkin J. [2014], *Dlaczego ekonomia straciła duszę?*, „Biuletyn PTE”, nr 1.

Prof. dr hab. **Elżbieta Mączyńska**, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.